

Czy możliwe jest odrodzenie ruchu braci polskich?

Napisany przez Cyprian Sajna
30 września 2011

Na początek muszę wyjaśnić co rozumiem przez „odrodzenie ruchu braci polskich”. Przede wszystkim nie chodzi o utworzenie zdogmatyzowanego Kościoła Braci Polskich, czy innej, formalnej organizacji religijnej lub kolejnej sekty protestanckiej. W tym miejscu, wyjątkowo, musimy odnieść się krytycznie do polskich arian sprzed wieków.

Słabością braci polskich były ich ciągle spory wewnętrzne. Ewidentnie przez cały swój czas istnienia na ziemiach polskich dążyli usilnie do ujednoczenia ruchu i stworzenia spójnej doktryny. Ponieważ jednak wewnątrz ruchu istniało wielu wybitnych indywidualistów o nieprzeciętnej umysłowości, a także zerwano całkowicie z wszelkim rodzajem autorytetów zewnętrznych (autorytetem pozostawało samo Objawienie interpretowane jednakże w sposób rozumowy i swobodny) nie osiągnęto długo konsensusu. Historia polskich arian była więc jednym wielkim synodem na którym spierano się o rozumienie słów w Biblii. Z drugiej jednak strony debaty pomiędzy frakcjami ariańskimi wpłynęły z pewnością do większego uświadomienia potrzeby tolerancji wyznaniowej, co znalazło swoje ujście już na pierwszym synodzie:

„każdy ma prawo nie czynić tego, co czuje, aby stało w sprzeczności ze słowem Bożym. Co więcej, wszyscy mogą pisać w zgodzie z ich sumieniem, o ile nie przymuszają nikogo do tego ”.

Gdy do porozumienia doszło, prześladowania nasiliły się doprowadzając do ich wypędzenia z Polski. To sprawiło, że arianie byli zdolni pozostawić jedynie spuściznę w postaci doniosłych idei i myśli. Ucząc się przykładem arian nie powinno więc odrodzenie ruchu braci polskich przyjąć ponownie takiego charakteru. Z oczywistych przyczyn odpadają również wszelkie inne dogmatyczne i organizacyjne formy kościelnictwa.

Odrodzenie powinno zatem mieć charakter odrodzenia myśli i ariańskich ideałów, do których z pewnością należy zaliczyć:

- bezkompromisowe podporządkowanie swego życia ideom ewangelicznym

- głoszenie tolerancji i wolności sumienia

Czy możliwe jest odrodzenie ruchu braci polskich?

Napisany przez Cyprian Sajna
30 września 2011

- bezdogmatyczność

- podporządkowanie Objawienia rozumowi

Ruch religijny to jednak coś więcej niż indywidualistyczny proces przemiany duchowej, czy działalność promująca pewne idee. Przez odrodzenie ruchu braci polskich rozumiem również ustanowienie duchowej wspólnoty.

To właśnie powołanie wspólnoty (bez odpowiednich środków finansowych i stosownego zaplecza) jest najtrudniejszym zadaniem w dzisiejszych czasach. Lecz jest elementem niezwykle ważnym.

Doświadczenie życiowe pokazuje, że braterską więź nie jest łatwo nawiązać z ludźmi dla których ewangeliczne idee nic nie znaczą (lub znaczą tyle ile o nich się słucha w niedzielę). Ponadto samorozwój duchowy i moralny wymaga dyscypliny, często wsparcia innych osób. Łatwo osamotnionemu popaść w rezygnację i duchowy marazm.

Nie na darmo czytamy w Ewangelii:

„Gdzie zbierze się dwóch lub trzech w imię moje, ja jestem pośród nich”.

Wiele też osób nie ma motywacji czy osobowości, która sprzyja duchowemu wzrostowi. Potrzebuje „Matki Kościoła”.

Cel odrodzonego ruchu braci polskich

Czy możliwe jest odrodzenie ruchu braci polskich?

Napisany przez Cyprian Sajna
30 września 2011

Ktoś mógłby jednak spytać – po co to wszystko i jaki jest tego cel?

Przede wszystkim chodzić ma o człowieka. Zarówno człowieka jako symbol ludzkości, jak i o każdego z nas z osobna.

Jedynym obiektywnym celem dla którego warto byłoby próbować odrodzić ruch braci polskich jest wewnętrzne odrodzenie człowieka. To właśnie przekonanie o duchowym znaczeniu nauki ewangelicznej było nieodłącznym elementem myśli Fausta Socyna, lidera braci polskich:

„Najgłębszym przekonaniem Socyna było, że nauka Chrystusa jest w swojej treści czysto duchowa i ma na celu wewnętrzne odrodzenie człowieka i całkowite przeobrażenie go. Dlatego nie ma ona nic wspólnego z zewnętrznymi obrzędami i odrzuca je całkowicie.” [Faust Socyn, Ludwik Chmaj, Książka i Wiedza, Warszawa, 1963]

Celem więc powołania wspólnoty, odrodzenia ruchu, nie miałyby być żadne obrzędy, formy kultu ani ustanowienie struktur nowego kościoła, lecz braterska współpraca mająca na celu przebóstwienie i odrodzenie każdego z członków, którzy mogliby pod koniec swej wędrówki ziemskiej rzec:

„Nie żyję ja, ale [w pełni – mój przypis] żyje we mnie Chrystus”

Działalność zatem tej hipotetycznej wspólnoty polegałaby na duchowym wsparciu, motywacji, wzajemnej duchowej inspiracji do samodoskonalenia i odrodzenia. Drugim zaś, równie istotnym zadaniem, jakie wspólnota miałaby wypełniać jest głoszenie Ewangelii. Dążenie zatem do rozprzestrzeniania światła chrystusowego na innych ludzi.

W tym miejscu trzeba dopowiedzieć jedno, że cel wspólnoty nie może w żadnym razie mieć charakter walki. Walka niesie zawsze ofiary.

„Chrystus przyszedł na świat nie po to by świat sądzić, ale świat zbawić”

Czy możliwe jest odrodzenie ruchu braci polskich?

Napisany przez Cyprian Sajna
30 września 2011

Ktoś, kto ewangelizację rozumie jako walkę na wersety biblijne, walkę z tym, czy z innym dogmatem albo obrażanie ludzi o innych poglądach dalej jest opanowany przez *cień* i nie kieruje się miłością Chrystusa.

Odrodzony ruch braci polskich nie ma więc być walką z dogmatystami, kościelnictwem, zacofaniem, nietolerancją jak to czynili dawni socynianie. Dzisiejsze czasy wymagają innych działań, swoboda wyznaniowa stała się już faktem. Poza tym na wojnę chrześcijanin się nie wybiera, lecz szuka bożego pokoju.

Struktura wspólnoty

Wspólnota, której celem jest życie ewangelicznymi ideami z samego swego założenia nie może mieć charakteru hierarchicznego, ani zniewalającego. Najchętniej przecież słuchamy i czytamy historię tych wielkich polskich arian, którzy rozdawali swe majątki, zrzekli się urzędów i zasiadali przy jednym stole z chłopami i poddanymi.

Główne założenia prawdziwej chrześcijańskiej wspólnoty to równość i braterstwo. W takim duchu należy kreować odrodzony ruch braci.

Niemniej jednak, należy wziąć pod uwagę różnorodne przymioty ludzi, charaktery, czy mówiąc językiem Biblii „dary duchowe”. Grupy, społeczeństwa, wspólnoty dokonują wielkich rzeczy stymulowane przez aktywne jednostki, które dają impuls do działania, odznaczają się charyzmą, zdolnościami organizacyjnymi, czy też posiadają niekwestionowany autorytet duchowy.

Dlatego też zorganizowanie odrodzonego ruchu braci polskich musiałoby być oparte o zaangażowane jednostki, liderów przepełnionych duchową ideą Chrystusa, oddanych głoszeniu ewangelii. Te osoby, naturalnie wyłonione (w żaden formalny sposób), wzięły by na swoje barki organizację wspólnot oraz podjęcie ewangelicznych inicjatyw w miejscu w którym mieszkają.

Czy możliwe jest odrodzenie ruchu braci polskich?

Napisany przez Cyprian Sajna
30 września 2011

Niczym dwunastu apostołów swym zaangażowaniem tworzyliby duchowe wspólnoty. To na ich barkach spoczywałby trud organizacji duchowych spotkań i inicjatyw. A działalność ich powinna mieć charakter służby ewangelii.

Pod żadnym pozorem nie może mieć miejsca żadna rywalizacja, panowanie jednego nad drugim, strofowanie, a zwłaszcza nie może być mowy o kwestiach finansowych jak jest to przyjęte wśród stanów duchownych we wszelkich kościołach.

Spotkania, na których można by rozmawiać, dzielić się duchowymi sprawami, wzajemnie duchowo inspirować, modlić, pomagać sobie w pracach, czy inicjować różne akcje, powinny odbywać się wyłącznie w duchu miłości i tolerancji.

Osoby najbardziej przejęte ideą ewangelii, najbardziej zaangażowane z różnych miejsc Polski mogłyby raz (a może i więcej) do roku spotykać się na wspólnym zebraniu, by dzielić się swym doświadczeniem, utrzymywać więź i podejmować inicjatywy ogólnopolskie.

Odrodzony ruch miałby zatem formę duchowego, policentrycznego Kościoła, w którym różnorodne, charyzmatyczne ośrodki, ogarnięte duchem chrystusowym tworzyłyby całość ciała Chrystusa. Akceptacja różnorodności w duchu tolerancji jest najważniejszym wyzwaniem dla każdej wspólnoty ludzi, która miałaby aspirację bycia chrystusowym kościołem.

Duch tolerancji i bezdogmatyczność

Tak jak nie da się stworzyć prawdziwego kościoła Chrystusa opierając się na despotycznym dogmatyzmie, tak nie da się stworzyć wspólnoty bez pierwiastków spajających.

W objaśnianiu celu reaktywowania ruchu braci polskich wspomniałem o najistotniejszym zadaniu – odrodzeniu człowieka. Ten cel jest pierwszym i głównym pierwiastkiem, który powinien spajać wspólnotę.

Czy możliwe jest odrodzenie ruchu braci polskich?

Napisany przez Cyprian Sajna
30 września 2011

Kolejnym, zupełnie oczywistym, jest wspólna tradycja ewangeliczna. To w oparciu o Nowy Testament i całą narosłą wokół niego tradycję (łącznie z apokryfami, tradycją niespisaną, symboliką itd.) funkcjonować powinien chrystusowy kościół.

Przez tradycję nie rozumiem jednak czegoś zamierzonego i zamkniętego, lecz żywą i stale rozwijającą się refleksję nad pierwotną Ewangelią i rozwijanie żywego Słowa mieszkającego w uczniach Chrystusa. Żywe Słowo nie może zaś być sztywną doktryną opartą na niepodważalnych dogmatach.

Ewangeliczna prawda oparta na Chrystusie niesie ze sobą oczywiście wymiar praktyczno-etyczny. To właśnie etyka oparta na nauce Jezusa Chrystusa, zwłaszcza na Kazaniu na Górze stanowiłaby kolejny spajający pierwiastek duchowego Kościoła braci polskich.

Ten chrystocentryzm i nastawienie przede wszystkim na wymiar etyczny życia religijnego łączy nas ściśle z myślą socyniańską.

Duch tolerancji, uprzywilejowanie roli rozumu, a także bezdogmatyczność, które głosili bracia polscy prowadziłyby hipotetyczną wspólnotę również do otwarcia się na tradycje i spuściznę innych kultur.

Dobrze rozumiany chrystocentryzm nie oznacza odgradzanie się murem od wszystkiego co nieznanego. Wspólny, duchowy mianownik można odnaleźć zarówno z wieloma filozofiami wschodu, z kulturą hellenistyczną i z wszelkimi przejawami humanizmu i mądrości duchowej.

Odrodzony ruch braci polskich nie powinien być zatem resentymentem, a raczej nową, ożywioną myślą, która kieruje się ku pogłębieniu Prawdy o człowieku, Bogu i świecie.

Ważną glebą, którą należałoby uprawiać jest chrześcijańska gnoza, którą dzięki wielu nowym odkryciom (zwłaszcza z Nag Hammadi) możemy o wiele dokładniej zbadać. Teksty, które dochowały się do naszych czasów pozwalają dokonać nowej refleksji nad tradycją ewangeliczną, historią chrześcijaństwa, czy ustanowieniem kanonu, której ówczesni bracia

Czy możliwe jest odrodzenie ruchu braci polskich?

Napisany przez Cyprian Sajna
30 września 2011

polscy dokonać nie mogli.

Nie ulega wątpliwości, że tak jak dawni arianie zainteresowanie odrodzonego ruchu powinno również kierować się na tory dokonań naukowych. Wśród szesnasto i siedemnastowiecznych braci polskich nie brakowało ludzi obeznanych w filozofii, matematyce, czy astronomii. I tak jak oni hipotetyczny, odrodzony ruch braci polskich powinien odnosić się do nauki z dużym zainteresowaniem, ale i z krytycyzmem (patrz np. krytyka dzieła Kartezjusza przez brata polskiego Jana Ludwika Wolzogenę).

Poza wspólnym celem, czyli **odrodzeniem i przeobrażeniem człowieka** odrodzony ruch braci polskich mogłoby spajać:

1) nawiązywanie do żywej i ciągle na nowo odkrywanej tradycji ewangelicznej

(Nowy Testament, apokryfy, ewangeliczna symbolika i język, mitologia)

2) praktykowanie w życiu nauki Chrystusa (zwłaszcza Kazania na Górze)

3) wzajemna tolerancja poglądów i bezdogmatyczność

4) otwartość (z zachowaniem zmysłu krytycznego) na inne tradycje duchowe, mądrościowe, na dokonania naukowe, filozofię

Przy takich założeniach uważam, że odrodzenie ruchu braci polskich jest możliwe. O ile oczywiście znajdą się osoby, których serce i duszę wypełniają ewangeliczne ideały, którzy mają odwagę i charyzmę. Gdyż Chrystus wzywa od dwóch tysiącleci słowami „zostaw wszystko i pójdz za mną”. Zdaję sobie jednak sprawę, że dzisiaj w kapitalistycznej, „rozwinętej” cywilizacji, mając tak wiele, trudniej jest to zostawić.

Czy możliwe jest odrodzenie ruchu braci polskich?

Napisany przez Cyprian Sajna
30 września 2011

CIEKAWOSTKA

Skontaktowali się ze mną bracia z Ukrainy (konkretnie Włodzimierz Haniak). Powstaje tam już pierwsza (na razie nieliczna) grupa socynian-braci polskich. Tłumaczą Katechizm Rakowski na język rosyjski. Przesłałem im najnowszy numer czasopisma Pistis, którego artykuły będą tematem omawiania na ich spotkaniach.